9 października 2013

POWSTANIE STYCZNIOWE W OKRĘGU JANOWSKIM – Zdzisław Latos

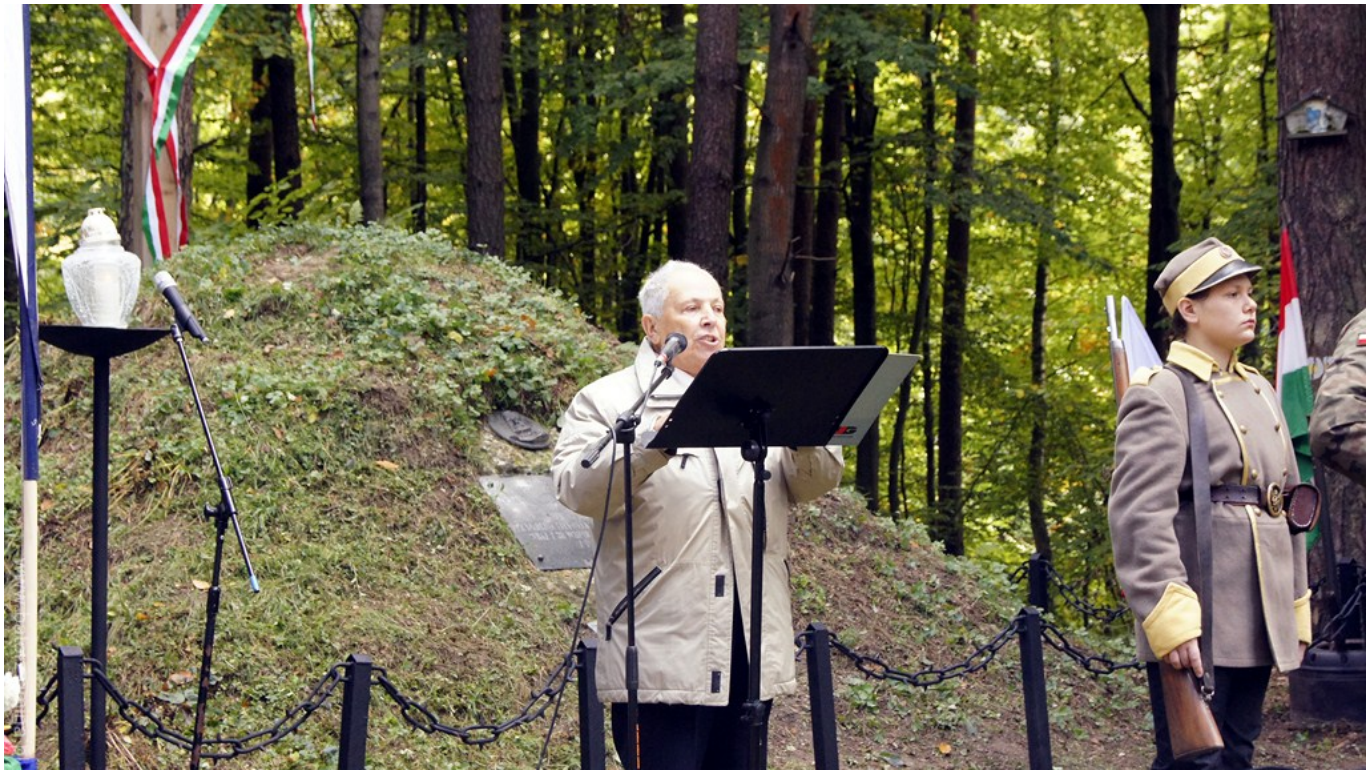

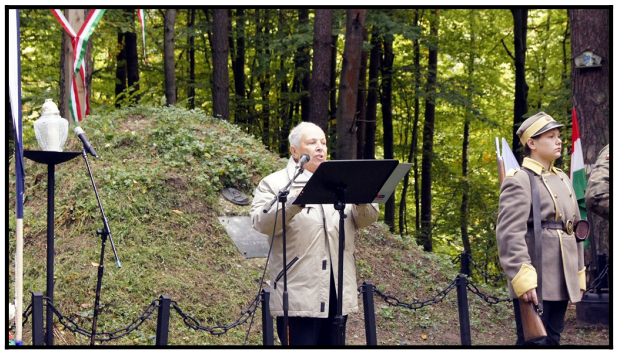

mgr Zdzisław Latos

POWSTANIE STYCZNIOWE W OKRĘGU JANOWSKIM *

I. Ważniejsze bitwy i potyczki

Elity polityczne w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku w sprawie koncepcji odzyskania niepodległości były podzielone.

Stronnictwo „Białych” dążyło do ugody z caratem, przywrócenia autonomii politycznej, własnej administracji i polskiego wojska. Walkę o pełną niepodległość wiązali z interwencją polityczną mocarstw europejskich.

Stronnictwo „Czerwonych” zmierzało do szybkiego wywołania powstania i odzyskania pełnej niepodległości oraz przeprowadzenia radykalnych reform społecznych, w tym uwłaszczenia chłopów bez odszkodowania dla właścicieli ziemskich.

Wrzenie rewolucyjne narastało. Aby zapobiec wybuchowi powstania zarządzono na dzień 14/15

stycznia 1863 roku „brankę” – pobór do rosyjskiego wojska, to przyśpieszyło wybuch powstania.

Spiskowcy na bezpośrednie przygotowanie powstania mieli niewiele czasu, ponieważ czas wybuchu podano 15 stycznia 1863 roku. W tym czasie na terenie województwa lubelskiego zaprzysiężonych było około 5 tysięcy osób [22. s. 3].

Na terenie okręgu janowskiego oddziałami partyzanckimi dowodzili: Władysław Rudzki, Karol Krysiński, Tomasz Wierzbicki, Kajetan Ćwiek-Cieszkowski, Gustaw Zakrzewski, Jan Czerwiński, Edward Ślaski, Aleksander Waligórski, Michał Heydenreich-„Kruk”, Marcin Borelowski „Lelewel” i inni [18, s. 29-33]. Na czele partii chłopskich stali mieszkańcy gm. Krzemień: Andrzej Flis i Jakub Prężyna, którzy aktywną działalność prowadzili do wiosny 1864 roku [18, s. 29-33]. Prócz tego walczyli kosynierzy z Godziszowa gdzie sołtys Paweł Porada utworzył odział składający się z miejscowych chłopów, [11, s.8]. . Na terenie okręgu janowskiego walczył również oddział Bernardyna o. Hilarego z Radecznicy, liczący ok. 300 osób, składający się w większości z chłopów [16, s. 20-23].

Okolice południowowschodniej Lubelszczyzny, a szczególnie Ireny i Zaklikowa oraz Chruśliny, stały się areną licznych walk; tędy bowiem przerzucano broń i przechodziły oddziały powstańcze formowane w Galicji.
Ze względu na przewagę militarną Rosjan prowadzono wojnę partyzancką.

Od pierwszych godzin po ogłoszeniu zrywu narodowego powstańcy podjęli działalność zbrojną.

W Kraśniku, w nocy z 22. na 23. stycznia 1863 roku, o godzinie wpół do dziesiątej odezwały się dzwony kościelne, wzywając na zbiórkę uczestników powstania. Oczekując na przybycie powstańców z Urzędowa rozbili kasę miejską, zabierając ponad 230 rubli i ruszyli w kierunku Janowa. W Stróży dopędziła ich partia z Urzędowa, na czele z księdzem Władysławem Biernackim i pomaszerowała w stronę Janowa. Ze względu na szczupłość sił i słabe uzbrojenie nie doszło do ataku na załogę rosyjską [19 s. 27].
Pomimo pierwszego niepowodzenia akcja powstańcza rozwijała się, dochodziło do licznych potyczek i bitew oraz zaboru mienia rządowego na rzecz powstania [18, s. 29-33].
W dniu 23 I 1863 roku oddział powstańczy stoczył potyczkę z Rosjanami pod miejscowością Słupie koło Modliborzyc; w tym samym dniu nastąpiła nieudana próba ataku oddziału Ignacego Salomona, dziedzica Wolicy, na koszary w Janowie. W wyniku zdrady oddział został rozbity. W odwecie spalono dwory w tych miejscowościach [12,s. 26 stycznia kompania powstańców zaatakowała w Modliborzycach żołnierzy carskich z eskorty poboru wojskowego. Tego samego dnia powstańcy w sile ok. 80 osób, stacjonujący na folwarku w Woli Rachowskiej, zostali zaatakowani przez Rosjan. Poległo dwóch powstańców, ośmiu zostało rannych, spłonęły zabudowania dworskie [18,s.31].

29 stycznia w Kol. Zamek k/Modliborzyc, w wyniku zdrady, zginął dowódca oddziału partii Modlińskiego Ignacy Salomon [12,s.31]. 8. lutego w pobliżu Zaklikowa doszło do potyczki z Rosjanami, a 15. lutego koło Lipy. 20 marca oddział pod wodzą Ludwika Czechowskiego został zaatakowany w pobliżu Potoka Dolnego przez Rosjan, zginęło 6. powstańców. 21 marca ponownie doszło do walki partii Czechowskiego pod miejscowością Ciosm gdzie poleglo 17 powstańców, a 40. było rannych. [4,s.49].

28 kwietnia została stoczona walka w Bobach koło Urzędowa. Słabo uzbrojoną partią utworzoną w okolicach Bychawy dowodził Czerwiński, który poległ w boju wraz z 29. powstańcami [18,s.31]. 24 maja liczący około 210 ludzi oddział Marcina Borelowskiego-Lelewela zdobył magazyny straży granicznej w Zaklikowie, poprawiając znacznie w ten sposób swoje zaopatrzenie. [2].

30 maja pod Chruśliną koło Urzędowa doszło do nierozstrzygniętego starcia powstańców

dowodzonych przez pułkownika Marcina Borelowskiego i rozbitków Koskowskiego w liczbie 180 strzelców i 30 jazdy z oddziałem rosyjskim Rakuzego i Miednikowa. Pomimo przewagi przeciwnika, dzięki odpowiedniej strategii Lelewela zadano nieprzyjacielowi duże straty, ok. 100 zabitych i rannych. Straty własne – 16 zabitych [10,s.7]. 27 czerwca koło Wilkołaza powstańcy z oddziału H. Wagnewa zaatakowali żołnierzy rosyjskich przeczesujących lasy. [3,s.50].

18 lipca pod Polichną doszło do boju pomiędzy oddziałem płk Tomasza Wierzbickiego, liczącym ok. 350 ludzi, a rosyjskim oddziałem mjr Władczyki, w skład którego wchodziły 4 roty piechoty i secina Kozaków [3,s.50].
4 sierpnia oddział pod dowództwem Heydenreicha „Kruka", przy współdziałaniu z oddziałami Ruckiego, Lutyńskiego i Jarockiego, stoczyły zwycięską bitwę pod Chruśliną
w rejonie Bobów i Moniak z silnym oddz. Miednikowa. W bitwie brało udział ok. 800 strzelców, 600 kosynierów i 200. kawalerzystów. Straty Polaków – 30-40 zabitych i rannych, stratyRosjanokoło100zabitych.

31 sierpnia oddz. Lelewela liczący ok. 210 ludzi, powracając z Galicji, zdobył magazyny straży granicznej w Zaklikowi ; ścigany przez Rosjan pomaszerował w kierunku Józefowa, następnie do Panasówki. Po stoczonym boju 3 września podążył w kierunku Otrocza i Batorza, gdzie 6.września doszło do bitwy [3,s.50]

23 października stoczono bitwę pod Łążkiem-Borowem-Wólką Szczecką gm. Annopol; połączone oddziały mjr Edwarda Ślaskiego i gen. Aleksandra Waligórskiego, zostały zaatakowane przez ścigające kolumny carskie. Straty powstańców były znaczne – poległo 35.
30 listopada oddział Krysińskiego i Kozłowskiego został zaatakowany w Hucie Krzeszowskiej przez Rosjan, którymi dowodził porucznik von Bach z Janowa Lubelskiego. Poległo 8. powstańców, a 15. było rannych. W odwecie powstańcy w nocy z 2./3. grudnia zaatakowali śpiących na kwaterachw Momotach rosyjskich żołnierzy.[4,s.71].
W nocy 21 grudnia z Galicji w okolicach Kochan wkroczył do Królestwa płk Lucjan Dąbrowski. Pod Potokiem Wielkim i Potokiem Stany partię zaatakowały wojska rosyjskie pod dowództwem mjr Łukasiewicza. W walkach zginęło co najmniej 14 powstańców. Z resztą partii Dąbrowski odszedł w okolice Polichny, gdzie przy drodze Janów-Kraśnik wpadł w zasadzkę Kozaków. Zginęło 39 powstańców [2].

W drugiej połowie 1863 roku, szczególnie po klęsce 24 sierpnia Michała Heydenreicha – „Kruka" pod Fajsławicami i 6 września Marcina Borelowskiego „Lelewela" pod Batorzem powstanie wygasało. Były jeszcze potyczki m.in. z resztkami oddziałów partyzanckich m. in. Rudzkiego i Krysińkiego [6].
Pomimo represji i przeważających sił rosyjskich trwały jeszcze walki i potyczki w 1864 roku.

21 stycznia 1864 roku wojska rosyjskie ścigające powstańców natknęły się pod Zakrzówkiem na oddział Rylskiego. Po bitwie Rosjanie spalili Zakrzówek [3,s.52].

23 stycznia przy trakcie Lublin – Kraśnik w okolicy Rudnika doszło do walki oddziału Józefa Jagmina. [3,s.52].

W Stawcach 25 stycznia miała miejsce potyczka z oddziałami rosyjskimi, a 4 lutego pod Janowem Lubelskim doszło do potyczki pomiędzy powstańcami z oddziału Rogińskiego

i kolumną wojsk rosyjskich dowodzonych przez Miedewa [3.s.52].

7 lutego powstańcy z oddziału Józefa Jagmina i innych rozbitych ugrupowań zatrzymali się w Suchej Wólce koło Annopola. Zaatakowani przez Rosjan bronili się w zabudowaniach folwarcznych, które zostały podpalone; w płomieniach prawdopodobnie zginęło 40. powstańców. [3,s.52].

Wiosną 1864 roku powstanie wygasało. Zdarzały się jeszcze niewielkie potyczki nielicznych oddziałów partyzanckich z Moskalami, m.in. 15 marca koło Chruśliny, 15 kwietnia w Momotach, 24 kwietnia pod Zaklikowem, 28 kwietnia w okolicach Rachowa. Był to już koniec akcji zbrojnych w rejonie Janowa i Kraśnika [3,s.53].
Od początku akcji zbrojnych mnożyły się represje w stosunku do uczestników powstania i ich rodzin. Wyroki przez powieszenie wykonywano publicznie, m.in. na rynku w Janowie, palono dwory, zagrody, konfiskowano majątki. Po manifeście Rządu Narodowego chłopi z Olbięcina od 7. lutego 1863 roku zaprzestali odrabiać pańszczyznę i świadczyć innych powinności. Na żądanie właściciela majątku Gintowtta powieszonych zostało przez Rosjan pięciu chłopów [17,s.32-33].

Potężny cios zadał powstaniu ukaz carski z marca 1864 roku uwłaszczający chłopów na zasadach zbliżonych do gwarantowanych w Manifeście Rządu Narodowego. Stosunek właścicieli ziemskich do uwłaszczenia i zniesienia pańszczyzny w większości był negatywny, gdyż pozbawiało to właścicieli folwarków darmowej siły roboczej lub pobieranego czynszu. Uwłaszczenie i represje zniechęciły chłopów do udziału w walkach.

II. Życie i walka Marcina Borelowskiego – „Lelewela”

Omawiając przebieg powstania na Lubelszczyźnie w wielu miejscach pojawia się nazwisko Marcina Borelowskiego „Lelewela”, Marcin Borelowski urodził się 29 października 1829 r. w Krakowie, w rodzinie rzemieślniczej. Wychowywał się w atmosferze patriotycznej, jaka panowała wśród młodzieży galicyjskiej. Jako kilkunastoletni chłopiec brał udział w powstaniu krakowskim 1846 r., pomagając przy przenoszeniu broni dla powstańców. Po upadku powstania terminował w pracowni blacharskiej w Krakowie, łącząc ciężką pracę z samokształceniem. Szczególnie interesował się historią, a z pisarzy historyków największy wpływ wywarł na nim Joachim Lelewel, od którego nazwiska później przybrał pseudonim.

W 1850 roku Marcin Borelowski jako czeladnik w krakowskim cechu blacharskim odbył wędrówkę po Niemczech, Czechach, Austrii i Węgrzech. Pracując w różnych zawodach nauczył się studniarstwa. W 1857 r. wrócił do Krakowa, a następnie wyjechał do Tarnowa i związał się na krótko z teatrem dramatycznym.
W 1858 r. pracował w Rzeszowie jako majster blacharski. W 1859 r. przeniósł się do Warszawy. Brał czynny udział w manifestacjach patriotycznych, poprzedzających wybuch powstania. Z chwilą wybuchu powstania w 1863 roku rozkazem Rządu Narodowego Marcin Lelewel-Borelowski został mianowany pułkownikiem, organizatorem i wodzem oddziałów powstańczych na Podlasiu i w Lubelskiem.
W pierwszych miesiącach powstania Borelowski uformował w okolicach Łukowa oddział liczący około 400 ludzi uzbrojonych przeważnie w kosy i piki. W końcu lutego oddział przejął kasy rządowe w Baranowie, Firleju, Kocku i Włodawie. 7 marca poniósł porażkę pod wsią Luty. W bitwie zginęło 27 powstańców. Ścigany przez oddział ekspedycyjny pod do-wództwem Ogolina, przyjął walkę 24 marca pod Krasnobrodem, gdzie poległo 7 oficerów i 35 szeregowców. Po bitwie część powstańców wycofała się do Galicji. Tam Lelewel utworzył nowy oddział w sile około 300 ludzi. W oddziale Borelowskiego znaleźli się m.in. poeta Mieczysław Romanowski i Kalikst Ujejski. Oddział ten 16 kwietnia pod wsią Borowe Młyny został zaatakowany przez Rosjan, zginęło 30. powstańców. Ścigany przez wroga, zatrzymał się na bagnach pod Józefowem. Zaatakowany wycofał się, ponosząc duże straty – 27 zabitych.

W końcu kwietnia Lelewel ponownie udał się do Galicji, by stworzyć nowy oddział.
20 maja przekroczył granicę z oddziałem liczącym 120 ludzi uzbrojonych zaledwie w 18 karabinów. Poruszając się wzdłuż granicy, odkopał pozostawioną broń i powiększył swój oddział do 180 strzelców i 30 kawalerzystów. W ostatnich dniach maja oddział, posuwając się wzdłuż Wisły, znalazł się pod Chruśliną k/Urzędowa, gdzie został zaatakowany przez Moskali. Dzięki odpowiedniej

strategii Borelowskiego oddział zadał nieprzyjacielowi duże straty (około 100 rannych i zabitych). Straty powstańców wynosiły 22 zabitych i 20 rannych. 16 czerwca Lelewel zdobył kasę rządową w Łukowie, 22 czerwca rozbił konwój kozacki pod Kałuszynem, a 23 czerwca został zaatakowany pod wsią Róża niedaleko Stoczka, gdzie oddział został całkowicie rozbity i rozproszony. Na polu bitwy znaleziono 25 zabitych.
Po przekazaniu resztek oddziału Krysińkiemu (250 ludzi) Lelewel udał się do Galicji dla formowania nowych oddziałów.

Nowy oddział wyruszył z Galicji 28 sierpnia i po dwóch dniach (30) dotarł do Józefowa. Gdy zwiad doniósł, że od Biłgoraja zbliżają się kolumny wroga, zgrupowanie Lelewela i Ćwieka, liczące łącznie około 1100 ludzi, wycofało się pod Panasówkę, gdzie 3 IX doszło do bitwy. Siły nieprzyjacielskie pod dowództwem Steinberga liczyły 5 rot piechoty, 200 Kozaków i 4 działa. Nieprzyjaciel stracił około 360 zabitych i rannych. Straty powstańców wyniosły 35 zabitych (m.in. zginął baron Edward Nyary – Węgier dowódca kawalerii).

Po bitwie pod Panasówką po 3 dniach forsownych marszów, w niedzielę 6 września oddział zatrzymał się we wsi Otrocz, mniemając, że oderwał się wroga. Strudzeni powstańcy odpoczywali. Część oddziału uczestniczyła w nabożeństwie w miejscowym kościele.
Na stacjonujący oddział niespodziewanie uderzyli Rosjanie pod dowództwem pułkownika Jałoszyna. Kpt. Czaplicki przez 2 godziny powstrzymywał Rosjan, a zgrupowanie wycofało się w kierunku Batorza. Płk Borelowski zwołał naradę sztabową, był przeciwny podejmowaniu walki. Sztab postanowił inaczej, motywując to dogodnym ukształtowaniem terenu i wąwozami w batorskim lesie, w których można zaskoczyć Rosjan. Tymczasem szpica kozacka weszła już do lasu. Nastąpiła wymiana ognia z udziałem artylerii carskiej. W międzyczasie część rosyjskich oddziałów obeszła pozycje powstańcze
i zaatakowała odsłonięte lewe skrzydło powstańców. Płk Borelowski, chcąc uprzedzić Rosjan, wskoczył na konia i zebrawszy część ludzi próbował osłonić swoje jednostki, formujące się do ataku. Wtedy kula ugodziła go w nogę, a następna w brzuch, wyrywając część kręgosłupa. Umarł na polu walki. Szef sztabu mjr Wallisch próbował ratować sytuację, jednak i on został śmiertelnie ugodzony kulą. W bitwie pod Batorzem zginęło 30 powstańców, rannych zostało 47, w tym pary oficerów, a kilkudziesięciu wzięto do niewoli. Śmierć Lelewela wywarła deprymujące wrażenie na powstańcach, którzy załamali się, stracili animusz i wolę walki.
[21, s.77]
Należy pamiętać, że w powstaniu styczniowym brało udział około 1000 Węgrów, rewanżując się za udział Polaków z generałem Bemem w Wiośnie Ludów 1848 r. Walczyli oni również w oddziałach Lelewela. Już w marcu 1863 r. na wieść o powstaniu przybyło do oddziału Borelowskiego z Turcji 17 huzarów węgierskich z końmi i bronią. Wśród nich był hrabia Edward Nyary, który uprzednio brał udział w Wiośnie Ludów na Węgrzech z gen. Bemem. Zginął pod Panasówką. Pochowany został w Zwierzyńcu. Baron Wallisch – mjr huzarów, szef sztabu Lelewela – poległ w Batorzu. Walczyli również: oficer Rotony – ranny pod Panasówką, lejtnant Kobos, Laszlo i inni, których nazwiska trudno ustalić.

Według relacji mieszkańców Batorza urodzonych w II połowie XIX wieku większość miejscowych chłopów do powstania była przychylnie ustosunkowana. Przed powstaniem i w czasie jego trwania w kuźniach batorskich przekuwano kosy „na sztorc" używane do walki wręcz i mówiono, że chłopi z Batorza „należeli do powstania". W stosunku do donosicieli, wyciągano konsekwencje, do wyroków śmierci włącznie.
Po bitwie, kiedy część powstańców rozproszyła się po lasach i wąwozach, chłopi dostarczali im jedzenie, opatrywali rany, ukrywali.

III. Upamiętnienie walk i ofiar powstania styczniowego

Kiedy zelżały okowy zaborców już w okresie I wojny światowej rozpoczęto upamiętniać bohaterski czyn 1863 roku, prace kontynuowano w okresie międzywojennym i po wyzwoleniu.
W Batorzu w 1917 roku na mogile powstańców postawiono krzyż [21, s. 6]. W 1933 roku na cmentarzu ufundowano pomnik, w miejscu bitwy usypano kopiec, a na nim umieszczono płytę z popiersiem Borelowskiego i napisem: Przechodniu powiedz Ojczyźnie że za jej ukochanie tuśmy polegli. W roku 1963 Szkoła Podstawowa w Batorzu otrzymała imię Marcina Borelowskiego-Lelewela. W roku 1966 Izba Rzemieślnicza w Lublinie i Cech Rzemiosł Różnych w Kraśniku przeprowadził renowację pomnika i kopca oraz ufundował pamiątkową tablicę umieszczoną na budynku szkolnym. Ambasada Węgierska w 1991roku ufundowała dwie rzeźby w kształcie kopii poświęcone poległym Węgrom. W 1966 roku w Szkole Podstawowej w Batorzu utworzono izbę pamięci, a w 2007 roku otwarto Muzeum Wiejskie w Batorzu gdzie znajduje się ekspozycja poświęcona powstaniu styczniowemu.

*

Powstanie styczniowe, jego przywódcy i uczestnicy znaleźli się na kartach historii
i literatury – w poezji i w prozie, w malarstwie i w rzeźbie [21, s. 87].

Marcina Borelowskiego „Lelewela" uwiecznili w historii i literaturze m. in. tacy poeci i pisarze jak: W.L. Anczyc, A. Urbański, L. Lenartowicz, K. Dunin -Wąsowicz,
J. M. Gisges, M. . Konopnicka, która w wierszu „O Lelewelu" [21, s. 86] m.in. napisała:

O ,lubelskie bory mroczne,
O wy buki i wy sosny,
Wyście były mu namiotem,
Wy i twierdzą owej wiosny.
W waszych szumach raz ostatni
Swą chorągiew on rozwinął,
Kiedy bił się pod Batorzem,
Pod Batorzem kiedy zginął……

*Do okręgu janowskiego w okresie Powstania Styczniowego należał teren obecnego powiatu janowskiego i kraśnickiego oraz rejon Zaklikowa.

PS.

Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej
„150 lat po Powstaniu Styczniowym" 8-9 marca 2013 roku w Białej Podlaskiej.

Literatura

1. Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Rękopis, syg. 1896, s. 284.
2. Bitwy i potyczki 1663 i 1864 roku. Mogiły poległych, woj. lubelskie. Internet.
3. Cieśliński S., „Ziemia Janowska w okresie Powstania Styczniowego 1863-1864", [w:] Janowskie Korzenie nr 7.
4. Cieśliński S., „Huta Krzeszowska i Momoty w Powstaniu Styczniowym", [w:] Janowskie Korzenie nr 5.
5. Dunin-Wąsowicz K. „Marcin Borelowski Lelewel blacharz – pułkownik powstania 1863 r."Warszawa 1964.
6. Feduszko J., „Lubelszczyzna w1863 i 1864 roku". Internet: Muzeum Zamojskie w Zamościu.
7. Gazeta Ludowa. Rocznik 1916 , nr 42, s. 5-6.

8. Goliński A., „Z opowiadań Teofila Brożka” ‘ rkps. AWWLOK.
9. Gisges J.M., „Borelowski”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1972 r.
10. Hirsz Z. J. i Wójcikowska Z., „Tysiąc lat ziemi lubelskiej”, s. 7.Kalendarz Lubelski 1965. Internet.
11. Kurier Lubelski z 21. I . 2013 r. dodatek: „1863-2013, 150. Rocznica Powstania Styczniowego”. s.2-8.
12. Kosakowski D., „Krzyż Ignacego Salomon”, Janowskie Korzenie nr 19, s.13.
13. Latos A. „Życie i dokonania rzeźbiarskie Józefa Rachwała”. [w:] Głos Ziemi Urzęowskiej 1995 r., s. 40-41.
14. Latos Z. . Relacje dotyczące powstania 1863 na terenie gm. Batorz zebrał autor – dyr. Szkoły w Batorzu w latach 1951-1972.
15. Matławska H., „Lasy nasze fortece”, Zwierzyniec 1993.r.
16. Smoter Grzeszkiewicz, „Śladami radecznickich powstańców”, Janowskie Korzenie nr 19, s.20-23.
17. Szymanek W., „Z dziejów powiatu janowskiego i kraśnickiego 1474-1975”. Lublin 2003 r.
18. Szymanek W.. „Ostatnia bitwa Marcina Lelewela Borelowskiego”, Regionalista nr 1 z 1994 r., s. 31-32.
19. Winkler Z. „Rok 1863 na ziemi kraśnickiej”, Regionalista nr 1 z 1994 r., s. 27-30.
20. Gazeta Ludowa, rok 1917, nr 21, s. 6.
21. Praca zbiorowa, „Gmina Batorz w przeszłości i dziś”. Krosno 2006, s. 77-87.
22. Michałek W., ”Spiskowcy nie byli w stanie stawić czoła Rosjanom”, [w:] Kurier Lubelski z 21. I . 2013 r., dodatek s. 3.